SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ!

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 6 (35) | 21 lutego 1943 | Rok III

KRZYŻOWCY CZY KRZYŻACY

Gubernator Frank wygłosił z okazji nazistowskiej rocznicy 30-go stycznia przemówienie w którym raczył poświęcić parę słów ludności polskiej G. G. Jest to rodzaj apelu do Polaków, odbiegającego nieco od poprzednich enuncjacji tego łotra. Niemcy chcą na naszych ziemiach „zagwarantować porządek", ale jaki? czy europejski, polegający na panowaniu prawa i poszanowaniu godności ludzkiej, czy jakiś inny? Zapewne hitlerowski tak zwany „nowy ład" to znaczy okłamywanie swoich i obcych, poniżanie godności ludzkiej, porywanie ludzi, kradzież dzieci, wysiedlanie ludności z jej odwiecznych siedzib. Rozwielmożnione do nieznanych przedtym granic łapownictwo i rabunek cudzego mienia. Taki porządek my nazywamy bezprawiem i zbrodnią. Dalej, pan gubernator Frank pragnie, by „ludność tutejsza podporządkowała się interesom zwycięstwa, które mają być wywalczone nie tylko dla Niemiec ale dla całej Europy". Tylko, że w międzyczasie niemieckie interesy zwycięstwa zmieniają się coraz wyraźniej w interesy grożącej klęski. Naród polski, który w imię integralnej całości swych granic odrzucił pakt ze zwycięskimi Niemcami, nie będzie gadał z bankrutami. A sprawa utrzymania kultury zachodu jest w ręku państw anglosaskich a również w naszym, w ręku narodów walczących o wolność i godność człowieka.

Gubernator Frank przyznał, że „mówi się na świecie o tym, że Niemcy postępują z Polakami w sposób niesprawiedliwy i ostry". Tak, świat mówi, świat krzyczy już o tym od dawna i żąda sprawiedliwego sądu nad zbrodniarzami. Gubernator Frank bierze nas łaskawie w obronę przed barbarzyństwem bolszewickim i troskliwie oblicza ilość Polaków, którzy deportowani przez rząd sowiecki zginęli w tajgach syberyjskich. Nie wiemy. Przyjdzie czas sądu i na zbrodniarzy wschodnich. [illegible] to [illegible] każe [illegible] w[illegible] rachunki, oddać wszystkie długi. Kto z[illegible] jednak [illegible] nad losem Polaków, [illegible] przedstawiciel hitlerowskich Niemiec, [illegible] nas wpierw po bandycku [illegible] na naszej ziemi [illegible] na łup wschodniego sąsiada. Niemcy [illegible] otworzyli [illegible] bramę [illegible], łamiąc [illegible] z barbarzyństwem wschodnim [illegible] w [illegible] okupantach.

[illegible] Rzesza dba teraz o to — jak mówi [illegible] G. G. [illegible] żywność [illegible] zw[illegible] wyniszczenia narodu polskiego przez sąsiadów z zachodu

i wschodu nie różnią się zbytnio między sobą, to też nie mamy powodu obawiać się więcej tych, którymi nas straszy p. Frank od tych, którzy będą musieli wkrótce stąd odejść. Wierzymy bowiem mocno, że będzie nam dane powitać tu w Polsce, na tej umęczonej ziemi nie szeregi czerwonej armii lecz to wojsko, które na swym sztandarze wypisało hasła wolności, sprawiedliwości i szacunku dla człowieka. To będą prawdziwi krzyżowcy, którzy skrzyżują swe miecze zarówno z barbarzyństwem wschodnim jak i z pruskimi krzyżakami. To będzie wojsko polskie ze sprzymierzonymi armiami wielkich demokracji.

SAMOOBRONA W LUBELSZCZYŹNIE

W uzupełnieniu akcji samoobrony ludności wysiedlanej w Lubelszczyźnie, w nocy z 31.XII na 1.I 1943 wykonano szereg aktów dywersyjnych, a mianowicie: wysadzono 4 mosty kolejowe, wykolejono 2 pociągi, zerwano tory w 3 miejscach, zniszczono w kilku miejscach urządzenia stacyjne i telekomunikacyjne oraz podpalono kilkanaście osiedli, przeznaczonych dla osadników niemieckich.

Kierownictwo
Walki Konspiracyjnej

OBOWIĄZEK ŻOŁNIERSKI

Niedawno zamieściliśmy w Biuletynie artykół wstępny, omawiający wyczerpująco zagadnienie Armii Krajowej. Stwierdziliśmy w nim istnienie naczelnego ośrodka dyspozycyjnego, jakim dla każdego żołnierza jest Komendant Sił Zbrojnych w Kraju. Organizacyjna działalność Pełnomocnika Rządu R. P. na Kraj i Komendanta S. Z. w Kraju miała na celu w pierwszym etapie zespolenie wszystkich organizacji wojskowych i poddanie ich rozkazom Naczelnego Wodza, z ramienia którego dowodzi Armią Krajową mianowany przezeń Komendant S. Z. Do dziś dnia jednak istnieją i działają nieliczne organizacje wojskowe nie podporządkowane formalnie i faktycznie dowództwu. Wszystkie te organizacje są bez względu na ich ideowość i wartość dziedzictwem historycznych wad polskich, znajdujących zawsze swój wyraz w ulubionym chadzaniu w pojedynkę. Wobec dziejowej powagi chwili obecnej, wobec konieczności zmobilizowania wszystkich sił polskich w obliczu chwili przełomowej, obowiązkiem żołnierskim wszystkich jest podporządkowanie się jedynej prawowitej władzy wojskowej, sprawującej swą funkcję na rozkaz Naczelnego Wodza i z polecenia Rządu Polskiego. Wszelkie ambicje partyjne, względy światopoglądowe i pozy osobiste, przeszkadzające wypełnieniu obowiązku żołnierskiej subordynacji stają się dziś przestępstwem wobec Sprawy. Wzywamy wszystkich pracujących w jakichkolwiek organizacjach militarnych i paramilitarnych do natychmiastowego złożenia swego dorobku organizacyjnego w ręce Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, za pośrednictwem Komend miejscowych. Da nam to w dłoń narzędzie zwarte i jednolite, kierowane jednym rozkazem ku jednemu celowi. Tym celem jest Polska.

TANIEC SKORPIONA

Prasa niemiecka przyniosła ostatnio obficie szczegóły rozpaczliwej mobilizacji resztek sił totalnych Trzeciej Rzeszy w obliczu katastrofy na wszystkich frontach. Wiemy już, że olbrzymia ilość koniecznych w życiu gospodarczym każdego narodu placówek handlowych i przemysłowych w Rzeszy ulec ma przymusowej likwidacji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wszystkich niemal prywatnych sklepów i warsztatów, a także wielu lokali o charakterze rozrywkowym i luksusowym. „Das Unwichtige fällt", brzmi aktualne hasło. „Nieważny był Stalingrad i dlatego upadł, nieważny Kursk, Krasnodar, Rostów, Charków, linia Dońca, — nieważne są księgarnie, cukiernie, sklepy spożywcze, restauracje i jubilernie. Nieważne jest w tej chwili wszystko, co jeszcze niedawno było takie ważne, gdy było w niemieckim posiadaniu. Oczywiście, ważne było, gdy w Anglii ograniczono picie prawdziwej herbaty a w Australii szampana, gdy Stany Zjednoczone apelowały o zbieranie odpadków gumowych i żelaznych, gdy Niemcy zdobyli Kursk, Krasnodar i pół Stalingradu. Ale nieważne jest gdy wszystko to zdobyli napowrót Rosjanie a Rzesza popełnia samobójstwo gospodarcze i społeczne pod naciskiem klęski. Boć Niemiec, któremu zlikwidowano jego sklep czy warsztat a jego samego skierowano do przemysłu wojennego, po przegranej wojnie nie odzyska już nigdy swej pozycji społecznej i gospodarczej a powiększy jedynie szeregi niekwalifikowanych bezrobotnych. Niemcy unicestwiają same swą strukturę gospodarczo-społeczną, gdyż jest to ich ostatnia rezerwa, ostatni atut w grze, zwanej wojną.

Istnieje legenda, że zamknięty w kole z zacieśniających się płomieni skorpion, nie widząc już sposobu uratowania się, w śmiertelnym tańcu przebija się własnym żądłem.

MOBILIZACJA INDYWIDUALNA

Coraz bardziej zbliża się chwila, w której zostaną zmobilizowane wszystkie siły narodu do ostatecznej walki o wolność i niepodległość.

Mobilizacja jest nietylko wstrząsającym czynnikiem, który budzi energię państwa gotującego się do walki. Jest też jednym z koniecznych warunków pozytywnego prowadzenia działań wojennych. Terminowe przeprowadzenie mobilizacji decydująco wpływa na Koncentrację sił i na przebieg operacyj początkowego okresu wojny, a w konsekwencji ma też wpływ na jej rezultat.

Spóźniona o dni kilkanaście mobilizacja francuska 1870 roku spowodowała przejście inicjatywy w ręce pruskie, a co za tym poszło, upadek cesarstwa Napoleona III i klęskę Francji 1871 r. Przeprowadzenie przez Rosjan mobilizacji na czas w roku 1914 pokrzyżowało plany operacyjne niemieckie i miało wpływ na dalszy przebieg działań. Niezupełne przeprowadzenie naszej mobilizacji w 1939 r. kosztowało nas przegraną kampanię wrześniową.

Jeśli tak trudno wykonać to w wolnym państwie, to cóż dopiero mówić o mobilizacji w warunkach konspiracji. Wprawdzie konspiracja to ciągłe pogotowie bojowe, ale nie mniej koncentracja ogółu sił na-

rodowych w danym momencie wymaga uprzedniego, sprężystego przeprowadzenia mobilizacji. W wolnym państwie na rozkaz władzy wstępują rezerwiści w stan służby czynnej. Decyzja użycia siły zbrojnej, zastrzeżona władzy państwowej, zastępuje tu wszelkie namysły, podejmowanie decyzji, wogóle usuwa wszelką walkę psychiczną z serca jednostki w obliczu nadchodzącego niebezpieczeństwa. Rozkaz, wymaga bezwzględnego posłuchu. — Zmobilizowani żołnierze otrzymują od państwa wyekwipowanie i broń, by następnie odejść na miejsce koncentracji, a potem w bój. A jak jest w konspiracji? O ile względnie łatwym jest zadanie wobec członków organizacyj bojowych, o tyle sprawa komplikuje się wobec rezerw ludzkich organizacjami nie objętych. Ci wszyscy muszą przejść dłuższy i trudniejszy proces, zanim dojdą do miejsca pierwszego boju. Muszą sami uregulować swój stosunek do sprawy narodowej; być w porządku ze samym sobą; skontrolować swe siły i umiejętności, swą przydatność do działań, by później nie powiększać swą bezradnością pracy współwalczących w nowoczesnych walkach. Jędnym słowem muszą przejść ten etap, który nazwać można mobilizacją psychiczną i im prędzej zostanie ona przeprowadzona, tym większa jest gwarancja terminowego wykonania czynności następnej: mobilizacji materiałowej. Wtedy należy zawczasu postarać się o silny ekwipunek i dobrą broń, by przynajmniej we wstępnych bojach nie być skazanym na pomoc współwalczących. Dziś chęć nie starczy za uczynek, a najsilniejszy zapał jest niczym wobec pistoletu automatycznego, czy granatu ręcznego. Chcesz walczyć? To myśl o tym już dzisiaj. Mobilizuj się indywidualnie. Bądź gotów!

BEZCZELNY CYNIZM

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 17 lutego zamieszczono artykuł p. t. „Skąd czerpie Stalin swój materiał ludzki?“ zaczynający się następującym zdaniem: „Interesujące szczegóły na temat metod gwałtu przechodzących wszelkie wyobrażenie, przy pomocy których Stalin ściągnął materiał ludzki dla swej zimowej ofenzywy publikuje...“ Tu następuje powołanie się na informacje dziennika wychodzącego w Madrycie oraz rewelacje, że Stalin za zgodą Czang-Kai-Szeka dokonał przymusowej rekrutacji robotników w środkowych Chinach przy pomocy obław przeprowadzanych przez kawaleryjskie pułki. W Siankiang zorganizowano formalne polowania na ludzi na zdolnych do pracy mężczyzn, kobiety i wyrostków, którymi zastąpiono robotników w fabrykach syberyjskich, udających się na front. Tak, rzeczywiście, o ile informacja madrycka jest prawdą, jest to okropne. Tylko, że my wiemy o podobnych sprawach, co do których nie mamy żadnych wątpliwości, czy są prawdą, gdyż oglądaliśmy je na własne oczy. U nas także urządzano i urządza się dalej formalne polowania na ludzi by nimi zastąpić w fabrykach konieczny na froncie „kanonenfutter“. I robi się to nie w Azji, lecz w Europie, jak długa i szeroka, a robi to nie dziki azjata lecz cywilizowany na pozór Niemiec. Gdzież więc różnica? Może tu, że tam chodzi o żółtych Mongołów a tu tylko o Polaków?

Gdzież wobec tego teorie rasowe pana Rosenberga? Pozostawiwszy na boku drwiny z głupoty propagandy niemieckiej stwierdzamy, że umieszczenie podobnego artykułu w prasie jest cynizmem i bezczelnością, poprostu nieprzyzwoitą. Niemiecki słoń znów poruszył się w składzie z porcelaną.

PRZEGLĄD ZDARZEŃ POLITYCZNYCH

Głównym wydarzeniem politycznym tygodnia sprawozdawczego była mowa prezydenta Roosevelta. W głównych swych punktach pokrywała się ona w zupełności z oświadczeniem Churchilla, omówionym w poprzednim numerze Biuletynu. Prezydent Roosevelt zapowiedział również wrzucenie do morza korpusu ekspedycyjnego Osi w Tunisie i walkę aż do zupełnej kapitulacji Niemiec. Zapowiedział inwazję Europy i ukaranie przywódców hitlerowskich oraz przywrócenie prawdziwego ładu. Prezydent podobnie jak premier brytyjski wrócił z Cassablanci w radosnym nastroju pełen przeświadczenia, że rok obecny będzie rokiem zwycięstwa aliantów.

Jakże to dawne wydają nam się dziś czasy, kiedy świat cały czekał na butne przemówienia Hitlera i wyciągał z nich wróżby swych losów. Dzisiaj Hitler nie ma już nic do powiedzenia nawet swemu narodowi. Jego przepowiednie i zapewnienia okazały się zwykłym kłamstwem butnego maniaka. Natomiast świat cały z naprężeniem oczekuje i wysłuchuje ostrożnych i realnych przemówień aglosaskich kierowników wojny. W chwili obecnej Niemcy zdobyć się mogą już tylko na straszenie Europy niebezpieczeństwem bolszewizmu. Tego bolszewizmu, o którego złamaniu i odsunięciu raz na zawsze od Europy zakomunikował światu Hitler w październiku 1941-go roku. Ale Hitler i Niemcy odznaczają się małpią wprost zdolnością zapominania tego, o czym byli przeświadczeni lub co twierdzili wczoraj. Nie chcą się przy tym przyznać nawet przed własnym sumieniem, że to nie niebezpieczeństwo bolszewickie się zwiększyło, nie wzrosła siła armii czerwonej, ale osłabła nad wyraz siła wojenna Niemiec. Jeśli istotnie istnieje dla Europy niebezpieczeństwo bolszewizmu, to dziś już nie Niemcy są mu w stanie zapobiec, gdyż przegrały wszystkie swe stawki. Siła bolszewizmu zmalała znacznie w okropnej wojnie na wschodzie. Zwycięstwa bolszewickie możliwe są tylko na skutek zupełnego wyczerpania Niemiec i pomocy anglosasów. Rękojmą zaś bezpiecznej i uporządkowanej Europy są rosnące w sposób lawinowy światowe siły obu Wielkich Demokracyj. Dlatego każde przemówienie szefów rządów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych chłonie cała Europa w zaufaniu do moralnych wartości idej, które reprezentuje demokracja.

POŁOŻENIE WOJSKOWE

zestawione dnia 16. II. 1943

I. Ofenzywa sowiecka na południu przybrała rozmiary niespodziewane. W tygodniu sprawozdawczym Rosjanie odnieśli olbrzymiej wagi sukcesy tak nad Donem jak i na Ukrainie. Padł Rostów i Wo-

roszyłowgrad, dwa filary o które wsparty był były odcinek południowy niemieckiego frontu obronnego. Bramą tą posuwają się obecnie wojska sowieckie na Taganrog wzdłuż wybrzeża morza azowskiego. Równocześnie na Ukrainie zdobyte zostało Krasnoarmiejskoje i uderzenie sowieckie w tym rejonie dosięga kolana Dniepru. W ten sposób olbrzymi kocioł w zagłębiu donieckim bliski już jest zupełnego zamknięcia się. Ilość zamkniętych w nim wojsk niemieckich ocenia się na ćwierć miliona.

Bardziej ku północy sytuacja Niemców jest również zupełnie katastrofalna. Gwałtowny atak oskrzydlający Rosjan przełamał pozycje niemieckie pod Charkowem, dotarł do przedmieścia północnego i po krwawej walce opanował miasto. W Charkowie wycięte zostały w pień dwie dywizje SS w tym jedna pancerna. Były to wyborowe dywizje świeżo ściągnięte z Francji. Z upadkiem Charkowa i wobec niedawnego upadku Kurska zawalił się cały dotychczasowy system obronny Niemców. Linia, którą nadaremnie usiłowali bolszewicy przełamać w ofenzywie z zeszłej zimy, Charków, o który napróżno kusiła się wiosenna ofenzywa Tymoszenki — padły od jednego zamachu. Droga na Połtawę, Dniepr i Kijów stoi otworem. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne, by Niemcy byli w stanie zorganizować opór przed linią Dniepru. Najbliższy etap walki będzie poświęcony losom kotła donieckiego. Niemcom grozi tu klęska podobna do stalingradzkiej.

Na Kubaniu Niemcy spychani są coraz bardziej na wąski pas wybrzeża. Los tych wojsk jest przesądzony. Również w zachodnim Kaukazie Niemcy trzymają się jeszcze tylko w Noworosyjsku i na półwyspie Taman. Flota czarnomorska kontroluje jednak cieśninę Kerczu a artyleria i lotnictwo sowieckie wyniszcza niemieckie dywizje. Na całym froncie na północ od Orła ataki sowieckie grzęzną na silnych pozycjach Niemców.

II. Na środkowym odcinku frontu w Tunisie wojska osi przystąpiły do gwałtownego ataku. Walki trwają. Z odcinka tego usunięte zostały niedawno wojska francuskie celem przezbrojenia, zastąpiły je oddziały amerykańskie. Naodwrót wojska VIII-ej armii posunęły się naprzód od strony Trypolitanii i są oddalone o 80 km. od linii Mareba. Są to wszystko tylko wstępne walki przed zasadniczą rozgrywką. Pogoda w Tunisie stabilizuje się z końcem lutego. Nie wcześniej też oczekiwać należy zapowiedzianego uderzenia aliantów.

III. Po za normalną pracą lotnictwa alianckiego nad Kanałem i północnymi terenami nieprzyjaciela miały miejsce dwa potężne naloty z Wysp. Jeden z nich ciężko nawiedził Kolonię, drugi zaś skierował się w skali olbrzymiej przeciw Mediolanowi, gdzie zniszczono wiele zakładów przemysłowych.

IV. Na frontach wojny z Japonią po wycofaniu się Japończyków z Archipelagu Salomona i Quadalkanaru nie wydarzyło się nic istotnego.

KRONIKA

W „Lemberger Zeitung" we Lwowie zwalnia się personel administracyjny. Wydaje się, że gazeta ta jest w stadium likwidacji.

Ofiary ostatnich łapanek na ulicach i dworcach lwowskich odjechały transportami kolejowymi w kierunku na Lublin. Istnieje przypuszczenie, że ludzie ci zostali osadzeni w obozie pracy w Majdanku.

Antypolska akcja ukraińskich sołtysów wiejskich przejawia się ostatnio w wyznaczaniu samych robotników Polaków, których następnie „Arbeitsamty" wyznaczają na wywóz do Niemiec na roboty.

W końcu stycznia przejeżdżał przez Lwów pociąg z dezerterami niemieckimi. Wagony były zaplombowane a z wewnątrz dochodziły głosy żebrzące o chleb i wodę.

Na ulicach Lwowa spotyka się ostatnio Finów w mundurach SS. mówiących bardzo słabo po niemiecku.

Dnia 25-go stycznia wybuchła petarda w ustawionej na poczcie głównej we Lwowie skrzynce na listy. Podobne wypadki miały miejsce w innych punktach miasta. Wskutek tego władze pocztowe nie wybierają listów wrzucanych do skrzynek, lecz należy je oddawać urzędniczce na poczcie głównej.

W czasie styczniowej łapanki we Lwowie policja ukraińska, kierując się nadmiarem gorliwości w wysługiwaniu się Niemcom i nienawiścią do Polaków, samorzutnie odprowadzała do obozu na janowskiej zatrzymane osoby posiadające dowody pracy, jakie w myśl zarządzeń władz niemieckich powinny być respektowane. W wielu wypadkach policja ukraińska niszczyła takie dokumenty, Wiele osób zapędzono do obozu bez kontrolowania dokumentów. Zabierano z ulicy chorych, nieletnich i niedostatecznie ubranych. Mimo zezwolenia władz niemieckich milicjanci ukraińscy nie dopuszczali do podawania paczek z odzieżą i żywnością zatrzymanym, a w dodatku biła nahajami gromadzących się przed obozem bliskich i krewnych złapanych. Fakty te muszą być zapamiętane. Zapłacimy za nie w swoim czasie z nawiązką.

Wielu Volksdeutschom i Reichsdeutschom przybyłym do Lwowa po krótkim pobycie w Rzeszy odmówiono wydania kart żywnościowych, żądając od nich powrotu do Niemiec.

Przemysłowcy i handlowcy niemieccy, którzy hurmem zjechali przed rokiem do Lwowa dla robienia majątków poczynają ostatnio ostrożnie likwidować swe interesy. Mają widać „nosa".

RÓŻNE

W czasie sześciu nalotów na Turyn zniszczone zostały zakłady Lancia, produkujące 1/8 włoskich samochodów ciężarowych. Prócz tego zniszczono 70 fabryk a dwie stalownie zostały poważnie uszkodzone. Turyn został zniszczony zupełnie na przestrzeni 30 ha. Zniszczono np. zakłady Fiata na przestrzeni 1-go km. kw.

Papen oświadczył w Ankarze, że dom jego w Düsseldorfie został zupełnie zniszczony bombą.

Na czele komisji wojennej w Afryce Północnej stanął Charles Brunet.

W Stanach Zjedn. wstępuje codziennie do armii 12 tys. ludzi, a miesięcznie munduruje się 28 dywizji.

W Holandii zostali zamordowani min. polityki socjalnej i min. propagandy, wchodzący w skład rządu proniemieckiego, oraz jedyny generał, który przystał do Niemców.

Niemcy w obawie ataku z bliskiego Wschodu zarządzili ewakuację Salonik i wybrzeża z ludności cywilnej. Na wybrzeżu buduje się fortyfikacje, przy wznoszeniu których pracują Rumuni i Bułgarzy oraz zdobywani w drodze łapanek Grecy. Do trzech tygodni ewakuować się ma 120 tys. ludzi.

Do portów amerykańskich przybył francuski pancernik „Richelieu" z Dakaru w otoczeniu krążownika, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Szef francuskiej misji morskiej w USA oświadczył, że po dokonaniu gruntownego przeglądu okręty wezmą udział w akcji wojennej.

Niemcy przerzucili do Rosji 40 dywizji z Rzeszy i krajów okupowanych na Zachodzie.

Łącznikiem między gen. de Gaulle a Giraud ma zostać dowodzący armią francuską w Syrii gen. Catroux.

Niemcy zarządzili ewakuację ludności cywilnej z Lorient na skutek gwałtownych ataków powietrznych.

Wydane przez władze kolejowe instrukcje, dotyczące obrony przeciwlotniczej powiadamiają, że na wypadek alarmu lotniczego schrony mają służyć tylko pracownikom niemieckim, inni zaś winni nie opuszczać miejsc pracy.

Z końcem stycznia na dworzec czerniowiecki przybyło 6 pociągów z rannymi i odmrożonymi Włochami. Transportowano ich na Kulparków nawet pieszo w braku środków przewozowych. Swoją drogą Włosi zupełnie słusznie znajdują się na Kulparkowie. Tylko w związku z tym faktem zrozumieć można, po co poszli na wojnę.

Dnia 2 lutego o godzinie 10-tej milicja ukraińska i kilkunastu szupowców zajechało autami na Sygniówkę Wielką. Zatrzymali się oni na ul. P[illegible], obsadzili boczne ulice i poczęli legitymować i zatrzymywać przechodniów kontrolując zawartość teczek i toreb. Zatrzymano i odprowadzono na komisariat przy ul. Grodeckiej kilkanaście osób. Po spisaniu protokołu i zatrzymaniu wszystkich paczek, torebek, pakunków i teczek w komisariacie, polecono się wszystkim zgłosić na drugiego dnia.

KWITUJEMY na „B. I. Z. C." odbiór sumy 487 zł. Po zł. 100: Iwka, Re[illegible]a; po zł. 62 [illegible]; po zł. 40: Danka, Zulli[illegible]; po zł. 35: Jama; po zł. 2[illegible]: Czupu[illegible]ny; po zł. [illegible]: Mam[illegible]o, [illegible]bowi[illegible]; po zł. 5: Zosia; po zł. 10: W[illegible]k, Larsen, I[illegible]. Z., [illegible]onc[illegible]a, Maci[illegible], Basia; po zł. 5: Bonc[illegible]a, Leszek. Na cele specjalne: W[illegible]rta — 100 zł., Majster — o[illegible]c[illegible]a. Sprostowanie: w numerze 3 mylnie wydrukowano Pała — 15 zł., powinno być Pała — 10 zł.

Ofiary na fundusz Prasowy prosimy składać tą samą drogą, jaką otrzymuje [illegible] Biuletyn [illegible] Ziemi Czerwieńskiej.